

Sygn. akt I C 30/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ewa Karp

Protokolant: Ewelina Świrta

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. w Kłodzku

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...)w W.

o zapłatę 48.000,00 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...)w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 20 listopada 2014 r. oraz tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 1.804,80 zł (tysiąc osiemset cztery złote 80/100);

II. dalej idące powództwo oddala.

Sygn. akt I C 30/14

UZASADNIENIE

Powódka A. K. wniosła o zasądzenie od (...)kwoty 48.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 4 listopada 2002 r. na drodze K-8

w K., kierujący samochodem ciężarowym marki (...)o nr rej.(...)

z przyczepą CK 152, V. E., nie zachował należytej ostrożności, wykonując manewr skrętu w lewo, w wyniku czego na skrzyżowaniu dróg potrącił wjeżdżającego z pobocza na jezdnię rowerzystę E. K., który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

Na mocy prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 21 czerwca 2004 r., sygn. akt II K 405/03, sprawca zdarzenia został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonywania na okres trzech lat próby. Powódka zgłosiła roszczenie tytułem zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł Towarzystwu (...) S.A., będącego korespondentem Towarzystwa (...), które odmówiło wypłaty realizacji roszczenia powódki.

Powódka podniosła, że z ojcem łączyła ją niezwykle silna więź, wspomina go jako osobę opiekuńczą i dobrego człowieka. Powódka spędzała z ojcem prawie każdą chwilę – razem chodzili na grzyby, jeździli na rowerze, chodzili na rodzinne spacerunki, razem spędzali wakacje. Powódka zawsze mogła liczyć na wsparcie ojca. W chwili jego śmierci miała zaledwie 16 lat i nie była gotowa na taką tragedię, nadal potrzebowała wsparcia ojca. Powódka do dnia dzisiejszego nie pogodziła się ze stratą, ból, jaki czuła po śmierci poszkodowanego potęguje jeszcze fakt, że po wypadku widziała

jego zwłoki, a następnie pojawiło się uczucie bólu, pustki, a także smutek i żal, połączone ze świadomością, że śmierci ojca nie może w żaden sposób odwrócić.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że przed 3 sierpnia 2008 r. Kodeks cywilny nie przewidywał zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a w ocenie strony pozwanej, więzi rodzinnych nie można uznać za dobro osobiste człowieka, ponieważ dobro to ma być osobiste, a zatem skupione w człowieku, tym samym pojęcie to nie obejmuje strefy zewnętrznej, w tym interakcji z innymi osobami. Dodała, że wątpliwe jest również objęcie tym terminem emocji i uczuć kierowanych ku innym osobom, nie zaś, jak w przypadku czci, ku samemu sobie. Strona pozwana wskazała, że jej zdaniem, w zestawieniu z przepisami dotyczącymi odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń należy stwierdzić, że przepis art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) wskazuje śmierć, uszkodzenie ciała lub mienia jako następstwa zdarzenia wywołanego ruchem pojazdów i szkody będące efektem tych skutków, czyli konieczności przyznania renty, zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez poszkodowanego czy roszczeń ujętych w przepisie art. 446 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 sierpnia 2008 r. Zdaniem strony pozwanej roszczenie powódki jest nadto nieudowodnione, gdyż nie wykazała istnienia pomiędzy nią a jej zmarłym ojcem takiego rodzaju więzi, której zerwanie powodowałoby szczególną krzywdę, a powódka posługuje się w uzasadnieniu pozwu samymi ogólnikami na dowód relacji z ojcem, a roszczenie powódki jest rażąco wygórowane.

Strona pozwana wskazała, że E. K. przyczynił się do szkody na poziomie co najmniej 40 %, gdyż oczywiste jest, że manewrowanie rowerem pod wpływem alkoholu przed nadjeżdżającym, dużym samochodem ciężarowym oraz bez sygnalizowania swojego manewru, z punktu widzenia zasad ruchu drogowego, było wielce naganne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 listopada 2002 roku w wypadku drogowym zginął ojciec powódki. Sprawca wypadku (...), nie zachował należytej ostrożności, wykonując manewr skrętu w lewo, w wyniku czego na skrzyżowaniu dróg potracił wjeżdżającego z pobocza na jezdnię rowerzystę E. K., który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

Sprawca został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 par. 2 k.k. i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonywania na okres trzech lat próby, przy przyjęciu, że E. K. przyczynił się do zaistnienia wypadku, ponieważ kierował rowerem w stanie nietrzeźwości.

Dowód:

- wyrok K- 58 z akt IIK 405/03

- akta szkody

Ojciec powódki osierocił dwoje dzieci – powódkę mającą 15 lat w dniu wypadku i jej starszą siostrę. Przed wypadkiem matka powódki była na rencie, a ojciec powódki pracował w zakładzie pogrzebowym, a po pracy pomagał w gospodarstwie swoich rodziców, z którymi mieszkała rodzina powódki.

Powódka z siostrą i rodzicami spędzała wakacje przed wypadkiem u rodziców matki- swoich dziadków w województwie podkarpackim, bo rodziny nie było stać na inne wakacje.

Dowód:

- przesłuchanie świadka K. K. K- 83

- przesłuchanie powódki k- 75

Od chwili wypadku powódka odczuwa żalobę po ojcu, podobnie jak siostra i matka. Z ojcem łączyły ją bliskie więzi uczuciowe. Powódka nie leczyła się po śmierci ojca i nie korzystała z pomocy psychologa. Jest jej smutno, że nie może podzielić się z ojcem swoimi przeżyciami i sukcesami i nie może pokazać ojcu swojej córki.

Wyniki powódki w nauce po śmierci ojca nie pogorszyły się, szkołę skończyła o czasie jednak odcięła się od rówieśników i przeżywała żalobę wraz z matką i siostrą, która najbardziej przeżyła śmierć ojca i leczyła się w związku z tym, brała jakieś leki.

Dowód:

- przesłuchanie powódki K- 75

- przesłuchanie powódki w charakterze świadka w sprawie IC 1070/14 K- 105 akt

Po wypadku powódka i jej siostra otrzymywały od strony pozwanej po 22 500 zł z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej, a ich matka 18 500 zł i otrzymywały rentę po ojcu z ZUS, której wysokość wyrównywała kwotę jaką mógłby przeznaczyć na utrzymanie córek ich zmarły ojciec.

Dowód:

akta szkody – K- 139- 140, 143-145

11 lat po wypadku powódka wezwała stronę pozwaną, ubezpieczyciela sprawcy, do zapłaty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia, wskazując jako podstawę roszczenia art.: 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sad zważył co następuje;

Zdaniem Sądu powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Powódka jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej - będącej ubezpieczycielem sprawcy, podaje przepisy art. 23, 24 i 448 k.c.

Zarówno w Wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 maja 2013 r. I ACa 331/13 jak i monografii zajmującej się tym zagadnieniem omówiona została zasada odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c.

Sąd ten wskazał: Tylko zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego uzasadnia odpowiedzialność z art. 448 k.c. i w uzasadnieniu wyroku wyjaśnił, że w doktrynie utrwalony jest pogląd, że art. 448 k.c. obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., jest więc przepisem szczególnym, uzupełniającym regułę ogólną, wyrażoną w art. 24 k.c., jednak usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie przepisów o czynach niedozwolonych, dla których podstawową przesłanką odpowiedzialności jest zasada winy (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka lub na zasadach współzycia społecznego występuje tylko w przypadkach wyraźnie określonych w ustawie), determinuje, że art. 448 k.c. może znaleźć zastosowanie tylko w razie zawinonego naruszenia dóbr osobistych. Gdyby ustawodawca chciał, aby uwzględnienie żądania pieniężnego zależało wyłącznie od bezprawności naruszenia dobra osobistego, wówczas umieściłby tę instytucję w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Tymczasem w art. 24 k.c. jest odesłanie do "zasad przewidzianych w kodeksie". Tak więc tylko zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego uzasadnia odpowiedzialność z art. 448 k.c. Skoro bowiem art. 448 k.c. usytuowany został w tytule VI księgi trzeciej Kodeksu cywilnego, nie zostały w nim wskazane ani podstawy odpowiedzialności, ani też jej przesłanki, ponadto brakuje w tym przepisie okoliczności, które zwalniałyby od odpowiedzialności, to nie ma racjonalnych podstaw do wyłączenia tej odpowiedzialności z reżimu opartego na zasadzie winy.

Tak samo wypowiedziała się w monografii z tego zakresu H. S.: / Oficyna 2007 - lex Monografie do przepisu art.448 k.c LEX nr 1353796W „Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę,”/., podając nadto, że w judykaturze utrwalili

się również pogląd, że przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest więc nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.

Sąd podziela stanowisko, że śmierć poszkodowanego nie stanowi wystarczającej podstawy do żądania zadośćuczynienia za w ten sposób wyrządzoną krzywdę. Ochronie w istocie podlegają negatywne skutki w postaci naruszenia dobra osobistego spowodowanego śmiercią, o ile takie negatywne skutki obiektywnie wystąpią i będą uzasadniać przyjęcie krzywdy w wyniku tego powstałej. Sąd ma przy tym na uwadze wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012 roku, sygn. akt I A Ca 435/12, który wskazuje te z czynników, które mają decydujący wpływ na określenie rozmiaru krzywdy, są nimi dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu powódka uprawdopodobniła zaistnienie niektórych czynników stanowiących przesłanki uwzględnienia roszczenia.

Zarówno z przesłuchania powódki w tej sprawie, akt szkody jak i jej przesłuchania w sprawie z powództwa jej matki i siostry oraz przesłuchania świadka K. K. wynika, że powódka odczuwa żalobę po ojcu, pomimo upływu 12 lat, poczucie straty, żal z powodu niemożności podzielenia się z ojcem sukcesami i problemami oraz poczucie krzywdy wynikające z niemożności pochwalenia się córeczką.

Powódka w toku przesłuchania wskazała, że po śmierci ojca nie leczyła się ani nie korzystała z pomocy psychologa, szkołę ukończyła terminowo i zawsze dobrze się uczyła.

Jak wynika z akt szkody powódka i jej rodzina otrzymały po śmierci E. K. kwoty po 22 500 zł i 18 500 zł, a renta jaka otrzymywały powódka i jej siostra z ZUS po ojcu, w pełni rekompensowała utracone zarobki ojca.

Zdaniem Sądu powódka w chwili obecnej jeszcze nie zaakceptowała w pełni istniejącej rzeczywistości, ale odbyła już żalobę po ojcu, ma własną rodzinę - partnera i córeczkę, pracuje i żyje normalnie.

Mając na względzie, że powódka nie leczyła się i nie korzystała z pomocy psychologa,

a uczucia żaloby, smutku, żalu są naturalną, społecznie oczekiwaną reakcją, Sąd uwzględnił podkreślane przez powódkę bliskie więzi z ojcem i utratę ojca w wieku 15 i przyznał powódce kwotę 10 000 zł jako rekompensatę krzywdy odczuwanej przez powódkę.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100. k.p.c. zasądzając na rzecz powódki część kosztów procesu, mając na względzie, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.